

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19-50 na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji:

**60 fen.**

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Nadstanie i nekrologja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk — Drobnie ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Biurka: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Receptyłów nadających nie twarzą się.

# Słowo Polskie

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## Dalsza wojna.

A więc, będziemy wojować dalej. Co prawda, bez przekonania zbyt silnego, że dzieje się to wbrew obojętności i zamierzeniu naszego rządu, a raczej czynników nie tyle w sprawie tej miarodajnych, ile rozstrzygających. Byłoby zaś niewątpliwie lepiej, gdyby opinii naszej i zagranicznej dyplomacji p. Patka nie była dała tylu pozorów, że zmierza za wszelką cenę do dalszej wojny, gdyby nie obudziła i nie umocniła w kraju i na zachodzie wątpliwości, czy wojna nie jest narzuconą raczej przez nas, niż nam, czy nie jest raczej zaborczą, jak obrona.

P. Patek — jak wiadomo — nie miał powodzenia. Nie osiągnął niczego z rzeczy, po które sięgnął. Nie udało mu się pozyskać dla idei federacyjnej ani ententy, ani „państw kresowych“. Zabiegał o mandat Lloyd'a George'a dla pacyfikacji Rosji i urzędzenia wschodu, a otrzymał radę zaprzestania wojny poparętą wypowiedzeniem wszelkiej pomocy w razie dalszych, agresywnych działań bojowych. Zającał się państwowym kresowym celem pozyskania ich dla wspólnej akcji wobec Rosji, a doczekał się nawiazania przez nie wszystkie odrębnych rokowań z bolszewją, oraz zgłoszenia nawet przez takiego Petlurę rozszerzenia do Ziemi chełmskiej. Odsobniał wytrwale Rosję, a odsobnił wspaniałe Polskę tak na zachodzie, jak i na wschodzie, i to na terenie wymarzonej federacji z państwami kresowymi.

W jednej tylko sprawie nasz minister spraw zewnętrznych roztoczył wszelkie pozory, że dopił swego celu: w sprawie rozbicia rokowań z Bolszewją o nawiazanie układów pokojowych. Co prawda, był to ledwiny wypadek, w którym p. Patek miał szczęście. Szczęściem tem była okoliczność, że kontrahent naszych federalistów, p. Cziczera zmierzał do tego samego celu.

P. Patek jednak nie zaufał temu szczęściu, nie dostrzegł, że zwyczajnie mu niepowodzenie byłoby tu sukcesem, że sukces ten polegałby w tych warunkach na tem, aby przeciwnika zniewolić do wykonania zdanania wspólnego t. j. rozbicia rokowań, samemu zaś wziąć na siebie postać tej strony, która dąży szczerze do pokoju i której nie udaje się go uzyskać.

P. Patek pod wpływem obozu federacyjnego poszedł na lep pokojowych deklamacji Cziczera, wziął je poważnie, pozwolił wzmówić w siebie, że dalsze prowadzenie wojny i jej cel federacyjny są bolszewicka akcją pacyfistyczną bardzo zagrożoną, że Bolszewja dąży do pokoju faktycznie.

Abym więc odwrócić to niebezpieczeństwo od idei budowania Polski jako wschodnio-europejskiej federacji rzucono się gorączkowo do stwarzania warunków, któreby pozwoliły wobec Rosji sowieckiej wyrazić z programem pokojowym takim, w imię jakiegoś musiałoby się toczyć dalszą wojnę, a jaki spodziewano się Rosji podyktować po wojny tej zwycięstwem zakończeniu.

Zanim opracowano warunki pokoju, o jakie musiałoby się rozbić, ogłoszono postanowienie układania się z Rosją sowiecką łącznie z wszystkimi państwami kresowymi, a więc jakgdyby już w imieniu zależnej federacji wschodnio-europejskiej. Zapowiedź oficjalna postawienia tego rodzaju imperialistycznych warunków przed porozumieniem się z państwami kresowymi i bez uzyskania dlań poparcia ententy, wyjawienie oficjalne nie sformułowanych dotąd celów wojny z Rosją sowiecką, pozwoliło dyplomacji sowieckiej podjąć akcję, celem wytrącenia z rąk p. Patka atutów, których nie posiadała a których wygranie podczas rokowań zapowiadał.

Rezultat był ten, że gdy po trzymiesięcznej zwłoczce nasz rząd podjął rokowania o czas i miejsce układów — wszystkie jego zapowiedziane atuty federacyjne znalazły się w ręku Cziczera. Jeśli obecnie Rosja sowiecka zerwała rokowania wyzyskując niechęć p. Patka, to dlatego, aby zawarciem odrębnych układów z państwami kresowymi, przeciw Polsce jej własnej, federacyjnej ententy.

Zwycięstwo Cziczera nad polityką federacyjną p. Patka polega na tem, że sprowokował przez swa zapowiedź i sformułowanie przedwczesne z narzuconymi tymi państwami kresowymi i akcesem do idei federacji z Rosją całą to zamasko-

wał całkowicie, jako zaborcze i imperialistyczne, nie odpowiadające dążnościom „narodów kresowych“, że w następstwie broń wykuta i zwróconą przez naszych federalistycznych dyplomatów przeciw Rosji obrócił przeciw nam tak dalece, iż dalszą naszą wojnę na wschodzie będziemy musieli toczyć przeciw temu wszystkiemu, w imię czego głosił ją rząd p. Patka, przeciw federalizmowi, który w tej chwili dojrzał już całkowicie ku temu, aby stać się celem wojny prowadzonej przeciw Polsce.

W tych warunkach chwila jest ostatnia, aby Sejm poddał rewizji cele dalszej naszej wojny na wschodzie i aby kierunek działań bojowych uległ równie radykalnej zmianie, jak ta, której uległo jej zawołanie. Byłoby szaleństwem, gdyby żołnierz nasz miał działać w myśl wytycznych programu federacyjnego, który należy już do archiwum, jako dokument nieodpowiedzialnego doktryneryzmu, dzielący miejsce z wczorajszą enkaenową koncepcją budowania Polski w obrębie niemieckiej Europy centralnej.

Żołnierz nasz musi wiedzieć za co przelewa krew; naród nie będzie znosił w nieskończoność ciężarów wojny dla fantazji imperialistycznych i utopijnych doktryn, godzących w najżywniejsze interesy naszego państwa i gospodarstwa. Celem dalszej wojny narzuconej nam przez Rosję sowiecką i federacyjne fantasmagorie pp. Patków jest zawarcie pokoju z Rosją i ustalenie naszej granicy wschodniej. Droga do takiego pokoju — pokoju porozumienia — nie prowadzi przez awanturnicze wyprawy na Kijów i Odessę szlakami ludendorfiowych ambicji i interesów ukraińskich żubrów. Droga ta wiedzie przedewszystkiem przez ostateczną i stanowczą likwidację ukraińsko-petlurowskich szczątków skruszonego przez życie programu federacyjnego, przez oparcie dalszych naszych działań bojowych i politycznych na zasadzie budowania Polski, jako państwa narodowego, łączącego w sobie wszystkie ziemie polskie i do Polski wyraźnie ciążące.

Dr. W. M.

## Przegląd polityczny.

### Przeciw polityce federacyjnej.

W Warszawie odbył się 18. kwietnia równocześnie szereg wieców, na których powzięto następującą rezolucję:

„Stwierdziwszy z ubolewaniem osłabienie pozycji międzynarodowej państwa polskiego, wbrew wielkim sukcesom naszej bohaterskiej armji i postępowi organizacji wewnętrznej państwa — zebrani widzą główne źródło tego pożałowania godnego stanu rzeczy w wadliwej, wprost lekkomyślnej polityce zagranicznej rządu; sprzecznę z wolą olbrzymiej większości narodu i, jak to ujawniło się w proteście posła dr. Grabskiego, sprzecznę również z wolą Sejmu.

„Zebrani wzywają rząd do nawrotu na drogę polityki, której Rzeczpospolita zawdzięcza swe wyzwolenie, mianowicie do ścisłego sojuszu z mocarstwami koalicji antyniemieckiej i liczenia się li tylko z realnymi interesami narodu.

„Zebrani są stanowczo przeciwni fantastycznemu planom budowania Ukrainy „samoistnej“ rękami żołnierza i kosztem skarbu polskiego, zwłaszcza do spółki z watażką, na którego nożu jeszcze nie obeschła krew naszych współbraci.

„Zebrani uważają, że obecne kierownictwo polskiej polityki zagranicznej ulega nadmiernie wpływom obcym, konstytucyjnie nie odpowiedzialnym, że agendy min. spraw zagranicznych opanowały niemal całkowicie żywioły podczas wojny wszechświatowej politycznie skompromitowanej; że sam minister zdołał ujawnić zupełną niekompetencję w rzeczach polityki międzynarodowej, wzywają przeto rząd nie tylko do nawrotu z błędnej drogi politycznej, lecz i do zmiany obecnego kierownictwa polityki min. spraw zagranicznych“.

„Morning Post“ o odbudowie imperjum niemieckiego. „Nie wiemy dlaczego — pisze „Morning Post“ — ale podtrzymamy, że tak jak w innych sprawach niewiedząca ręka pracuje dla hegemonji Prus. Z każdego punktu widzenia Francja prowadziła politykę mądrzejszą. Erowadziła politykę realną, podczas gdy Lloyd George prowadził politykę pozorów. Twierdził, że jest wściekły na Prusy, ale rezultatem jego polityki — w Dreznie, w Wersalu — było porażenie cesarstwa niemieckiego prawie tak silnym i praukiem, jak dawniej. Prócz tego jest w polityce bez-

tańskiej inna cecha, która wywołuje rozgoryczenie zarówno we Francji, jak we Włoszech. Są ciągle wskazówki i aluzje do chęci poparcia i odbudowania cesarstwa niemieckiego i uruchomienia jego przemysłu przy pomocy kapitału brytyjskiego. Pozwalamy sobie twierdzić, że wydaje się nam szaleństwem odbudowywanie machiny, która była użyta do zniszczenia nas — zniszczenia ekonomicznego, przemysłowego i fizycznego. Chcemy odbudować tę machinę w tym celu, aby pracowała na rzecz naszą. Jest to szaleństwo. Jeżeli ta machina będzie odbudowana, będzie pracowała nie dla nas, lecz przeciwko nam. Jeżeli odrodzi się dawna moc Niemiec, jaka potęga w Anglii lub na świecie orzeknie, że siła ta nie może być użyta do zlikwidowania układów, wymuszonych w czasie słabości Niemiec? Jeżeli mamy kapitały zbędne na odbudowę obcych krajów, o ile rozsądniej byłoby użyć je do odbudowy Francji i Włoch, które, jeżeli nie z innych powodów będą i chcą być z nami sprzymierzone wobec wspólnej konieczności obrony naszych poszczególnych bytów“.

### Spór o zrabowane miliony.

W „Gaz. War.“ czytamy:

„Dowództwo polskie ma obecnie niemały kłopot z bawiącymi obecnie w Warszawie członkami dyrektorjatu ukraińskiego p. Makarenko i Andrejewskim. Niedawno u jednego z nich podczas rewizji w Stanisławowie, wojskowe władze polskie zaareztowały moc dokumentów politycznych i opieczętowały około 5 mil. marek w najrozmaitszej walucie. Pieniądze te przywiezione zostały do Warszawy i złożone w dowództwie naczelnem. O pieniądze te dopominają się obecnie dwaj wymienieni wyżej członkowie dyrektorjatu, dowodząc, że pieniądze te są ich własnością prywatną. Miejscowa misja ukraińska nie chce jednak wydać im odpowiedniego zaświadczenia, ponieważ uważa, iż zabrana u Makarenki gotówka jest własnością rządu ukraińskiego. Zatarg pomiędzy rządem ukraińskim in corpore a dwoma poszczególnymi jego członkami, przybiera charakter skandaliczny. Pp. Makarenko i Andrejewski objają uporczywie progi różnych ministerjów polskich intrygują i zwalczają się zawzięcie.

Sądymy, że władze polskie postąpiłyby najwłaściwiej, zamykając pod klucz obydwóch pretendentów do zrabowanych milionów“.

## O wykonanie traktatu wersalskiego.

### PRZED NOWĄ NOTĄ KOALICJI.

Poidhu. (Rad.) Rząd francuski zgodził się na propozycję Anglii, aby mocarstwa sprzymierzone wysłały wspólną notę do Berlina z zawiadomieniem, że nie będą uznawały żadnych motywów przytaczanych przez Niemcy, któreby miały za cel uchylić się od wykonania traktatu pokojowego.

### ROZDZIAŁ FLOTY NIEMIECKIEJ.

Lyon. (Rad.) Z Cherburga donoszą, że krawownik niemiecki Kohlberg oraz 7 łodzi torpedowych odpłynęły ze Scilly do Cherburga, dokąd przybędą 24 bm. Okrety te, przeznaczone dla marynarki francuskiej, będą eskortowane przez parowiec Ceuta, który po wypłynięciu ich do przysiani zabierze na swój pokład ich załogi, aby odwieźć je z powrotem do Niemiec.

### WOJSKA FRANCUSKIE — OPUSZCZAJĄ STREFĘ OKUPOWANĄ.

Wiedeń. B. K. z Berlina. „Voss. Ztg.“ donosi, że wojska francuskie opuszczają już strefę okupowaną na wschód od Frankfurtu. W Offenbach i Muhlheim nie ma już załogi francuskiej.

### WOJSKA NIEMIECKIE Z RUHR USTĘPUJĄ.

Wiedeń. BK. z Berlina. Minister spraw wewnętrznych Severin oświadczył, że odwoływanie wojsk z obszaru Ruhr już się rozpoczęło. Wszystkie pogłoski o wykróceniach uważa minister co najmniej za przesadzone.

### WŁOCHY — NIE ZGŁOSIŁY JESZCZE AKCESU.

Wiedeń. BK. z Paryża. „Journal“ podaje, że Włochy nie przystąpiły jeszcze do wspólnego kroku sojuszników w Berlinie.

### SYTUACJA W NIEMCZECH POPRAWIA SIĘ.

Lyon. (Rad.) Ostatnie wiadomości z Berlina wskaza-



NADESLANE

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Wielmożnemu Panu Doktorowi Justynowi Gellertowi, za znakomite wyleczenie mego męża z ciężkiego tyfusu plamistego i bardzo troskliwą opiekę składa najserdeczniejsze „Bog zapłać“, z głębi wdzięcznego serca Władysławowa Drzewioka z dziećmi. 2156n

**Zakład lekarsko-kosmetyczny**

pl. Trybunałski 1, mezanin, (naprzeciw kościoła OO. Jezuitów)  
 Leczenie u Pań i Panów wszelkich wad cery, czerwoności nosa i odmrożeń — jakoteż piegów, śladów po ospie, zbyt częstego owłosienia i brodawek. — Leczenie włosów, higieniczne mycie i farbowanie. Kosmetyczne masaże i parowanie twarzy.

**Wiercenie studzien** artzyjskich, absorbcyjnych, dla fabryk wykonuje Przedsiębiorstwo wiercnicze **FRANCISZEK DOMINIK**, Lwów, Króla Leszczyńskiego L. 1. 2159n

**180.000 austr.-niem. koron**  
 loco Wiedeń zaraz kupię. Tu zapłać. Adwokat, Lwów, Sobieskiego 12. 2165n

**Wiadomości bieżące.**

Lwów, 21 kwietnia.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

We środę, 21 kwietnia, po raz 3-ci „Sekretarzyk czy panna?”, kom. w 5 akt. Zofii Wojnarowskiej, w niezmięnionej obsadzie.  
 We czwartek, 22 kwietnia, „Manon“, opera w 4 akt. Jul. Massenet'a.  
 W piątek, 23 kwietnia, „Kupiec wenecki“, komedia w 5 akt. Wiliama Szekspira z p. Żelazowskim w roli tytułowej.  
 W sobotę, 24 kwietnia, o godz. 3 po raz 7-my „Sami Króli“, dramat w 5 akt. E. Jędrkiewicza. — O g. 7 wiecz. „Eugeniusz Onegin“, opera Czajkowskiego, z p. Krugłowskim w roli tytułowej.  
 W niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 3 i pół po raz czwarty „Sekretarzyk, czy panna?“ kom. w 5 akt. Zofii Wojnarowskiej w niezmięnionej obsadzie. — O godz. 7 wiecz. „Noc w Wenecji“ operetka w 3 akt. J. Straussa.  
 W poniedziałek, 26 kwietnia, „Manon“, opera w 4 akt. J. Massenet'a.

**REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA“**

Jul. Rejtana l. 3):  
 Program XIX. od poniedziałku 19 kwietnia codziennie o godz. 7:30 wieczór.  
 Anda Kitschman w swoim repertuarze, Mila Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński, jako „Pan Imergluk, posrednik małżeński“, Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólne żądanie! „Przedstawienie amatorskie“, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czajkowska, A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.  
 Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz.  
 — „APOLI.O.“. Nadzwyczajna nowość w 7 aktach: „Podróż naokoło świata w 80 dniach“. 1801

**Ś. p. Wanda ks. Czartoryska.**

Osterocił społeczeństwo nasze duch prawdziwie wielki i dostojny. Zamknęły się oczy, które przez całe życie prosto patrzyły w prawdę — zawarły się ręce, co przez lata całe siały dokoła siebie dobro — przestało bić serce, oddane wyłącznie i ofiarnie miłości Boga i Polski. Ta miłość ożywiła je do ostatniego tchnienia i na zamierające już wargi wypłynęła w słowach: „Módlmy się jeszcze, ale już nie za mnie — módlmy się za Polskę, aby była zbożna i prawa“... Odeszła w pełni żniwa i wciąż nowej siejby pracownica nieustrudzona, której całe życie było służbą Bożą i narodową, pełnioną zawsze z tak przedziwną prostotą, iż zdawać się mogło, że dla tych ofiarnych ramion nie istnieje ciężar ni trudzenie.  
 Od najmłodszej młodości stanęła z zapalem do pracy społecznej, której dom rodziców Jej, Księstwa Jerozława Czartoryskich, był w Wiązownicy żywym ogniskiem, źródłem myśli obywatelskiej, wzrotem działalności narodowej.  
 Ś. p. ks. Wanda Czartoryska objęła swą opieką najpierw kobiety wiejskie, które gromadziła w Koła włościanek o celach ekonomicznych, a z bogatej swej duszy czerpiąc, umiała budzić i rozwijać duszę kobiety z ludu. Obdarzona artystyczną wyobraźnią i wybitnym talentem, rysowniczym, stworzyła przemysł nowy, znany u nas szeroko pod nazwą haftów wiązowniczych, wykonywanych na wsi podług rysowanych przez nią wzorów i pod jej osobistym kierownictwem. Pracowała też wybitnie w jarosławskim Kole Ziemiaków — później w Związku Kół Ziemiaków we Lwowie.  
 Przeniosłszy się na stałe z rodzicami do Lwowa, stała się niemal odrazu jedną z najwybitniejszych sił na polu pracy społecznej, a w krótkim czasie zajęła

— Minister kultury i sztuki Jan Heurich przybędzie do Lwowa w poniedziałek 26 bm. i udzielać będzie audjencji w namiestnictwie tego samego dnia od g. 3—5 popoł.

— Walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku kupieckiego odbędzie się w niedzielę dnia 25-go kwietnia br. o g. 11 przedpołudniem w burze przy ul. Halickiej 19.

— Na zebraniu Zjednoczenia Polskich chrześcijańskich Towarzystw kobiecych, odbytem w Ossolineum 19 kwietnia uchwalono ku uczczeniu ś. p. księżniczki Wandy Czartoryskiej zbierać fundusz. Zarząd Zjednoczenia złożył 1000 mk., ks. Eleonora Lubomirska 1000 mk. Dobrowolne datki składać można i bilety podpisywać na ten cel w sklepie Spółki dla wyrobu ubrań kobiecych i dziecięcych przy ul. Akademickiej 22. 2146

— Wiadomości teatralne. W czwartek daje Dyrekcja Teatru wznowienie znakomitej opery Massenet'a „Manon“. Partję słynnej Manon Lescaut śpiewać będzie subtelna jej wykonawczyni p. Ewa Bandrowska, kawalerem de Grioux będzie p. Woliński, Lescaut-gwardzistę śpiewać będzie p. Cyganik, który debiutując przed kilku dniami w „Pajacach“ zyskał sobie pochwałę krytyki. Hrabia de Grioux będzie p. Nizankowski.

— Apel do Dyrekcji tramwaju elektrycznego. Piszę nam z miasta: Epidemja tyfusu plamistego szerzy się przeważnie w dzielnicach zamieszkałych przez ludność ubogą i żydowską, a wiadomą jest rzeczą i stwierdzoną, iż zarazki tyfusu przenoszone są przez wszy. Jadący tramwajem lwowskim niejednokrotnie zauważyli, iż do wozów wpuszczani są ludzie zapluczeni, a ci ocierając się w ścisłości o innych rozszerzają plucastwo na nich. W Warszawie konduktor nie wpuścił do wozu człowieka niechlujnego, a cóż dopiero mówić o zawszawionym. U nas tego przepisu konduktorzy nie stosują, więc może Dyrekcja M. K. E. zechce wydać podobne rozporządzenie, a przyczyni się do zwalczania epidemji tyfusu we Lwowie. Nie chodzi o ludzi pracy, o ludzi ubogich, ale o niechlujnych, co przecież każdy konduktor łatwo osądzi i pasażera takiego do wozu nie wpuści lub z wozu wywali.

— Utrudnienie komunikacyjne. Od pewnego czasu wprowadzony nowy porządek jazdy na linii KD. w praktyce okazał się wielkim utrudnieniem dla publiczności. Porządek ten rozdziela linię powyższą na dwa zupełnie odrębne odcinki: od parku Kilińskiego do teatru i od teatru na dworzec główny z przesiadaniem na placu Gołuchowskiego. Osoby, dążące tą linią w górną stronę ul. Gródeckiej narażone są na takie trudności, iż zrezygnować muszą z dalszej jazdy w tym kierunku. Czeka bowiem jeden wóz koło teatru i jest już zajęty z chwilą przybycia wozów z dzielnicy Kółkiewsko-zamarstynowskiej, — publiczność która nadjeżdża od strony parku i wysypuje się z dwóch wozów, zwyczajnie szczerze zapełnionych, staje na przystanku, zasilona nieraz jeszcze publicznością z wozu E.J. jeden wóz nadjeżdża w kierunku dworca, jest pełny, tak, że z mnóstwa osób, oczekujących na przystanku, tylko ten, kto ma silnie pięści i brutalność w postępowaniu wdrze się do wnętrza wozu a reszta rozchodzi się, bo tego rodzaju praktyki powtarzają się za każdym razem, a dodać należy, że gdy tylko wóz ruszy z punktu końcowego, pędzą ludzie, wskakują do środka, rozpoczyna się niebezpieczna gonitwa a gdy wóz stanie wreszcie na skrzyżowaniu się linii na pierwszym przystanku u wylotu

ul. Legionów, rozpoczyna się brutalna walka o miejsce, kilka osób silniejszych wtoczy się do środka, reszta wśród narzekań zostaje. Obserwowaliśmy wielokrotnie te trudności i radzi byłibyśmy bardzo, aby autor-teoretyk tej koncepcji chociaż raz zobaczył jakie niesłychane zamieszanie nowy porządek wprowadził — a niewątpliwie cofnięte zostałyby owo zarządzanie. Najlepiej wrócić do dawnego porządku...

— Jan Bredow z armji Denikina zmarł na tyfus w obozie jeńców w Dąbiu.

— Zmarli we Lwowie. Leiser Haber, 48 lat, Pod Dębem 9, sepis; Karolina Hawryluk, 13 mies., Piarów 38 B, gruźlica; Jakób Ober, 23 lat, szpital izrael, gruźlica płuc; Michalina Darczuk, 7 mies., Bogdanówka 18, zapalenie opon mózgowych; Dmytro Hucul, 37 lat, szpital, gruźlica; Katarzyna Zduń, 60 lat, szpital, uwiad starczy; Paulina Kwaśnicka, 68 lat, Kleparowska 21, rak; Józef Kraus, 54 lat, Kazmierzowska 16, tyfus piam.; Matylda Minkiewicz, 56 lat, Lyczakowska 27, gruźlica; Mikołaj Bobonicz, szpital, zapalenie płuc; Marja Jednoróg, 9 lat, szpital, gruźlica.

— Falszerze banknotów czeskich pod kluczem. Śledztwo w sprawie falszerzy czeskich banknotów na razie zakończono, a cała szajka znajduje się już pod kluczem częścią w Warszawie, częścią we Lwowie.

Z końcem ubiegłego roku otrzymała policja za wiadomienie, że we Lwowie odbywa się na wielką skalę handel banknotami czeskimi. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do wykrycia i ujęcia winnych. Śledztwo w tej sprawie prowadził sędzia śledczy p. Młynarski.

— Czem nas żywią? Jeden z członków M. S. O. przyniósł nam w dniu wczorajszym próbkę zboża, suszonego na podwórzu w młynie Thoma. Ziarno zupełnie stęchłe, spleśniałe i zrosnięte, dostarczone niewątpliwie przez właściciela, który dla lepszej ceny z pewnością obficie skropił je wodą, miało taki wygląd, iż nie mieliśmy wprost słów oburzenia z powodu tego karygodnego postępowania odpowiedzialnych czynników. Nic dziwnego, iż chleb dostarczany jest takiej jakości, iż kęsu przelknąć nie można, jeżeli tego rodzaju ziarno, zanieczyszczone jeszcze na podwórzu przez drob. żerujący za nim i proch uliczny i śmiecie — mielone jest na „smaczną“ mąkę. Przecież — to skandal, który powinien być najostrej napietnowany!

**KOMUNIKAT.**

Zakład aprowizacyjny wzywa kupców rejonowych dzielnicy I, II, III, IV i V. by zgłosili się w Zakładzie dnia 21 kwietnia we środę, kupców rejonowych dzielnicy VI. i zarządców konsumów dnia 22 kwietnia w czwartek, zaś kierowników zakładów dn. 23 kwietnia w piątek celem wykupna asygnat na chleb.

Chleb ten sprzedawany będzie na kartki chlebowe nr. 1, których ważność upływa z dniem 27 b. m. Zarazem zawiadamia się, że na kartki nr. 8, o ile dotąd nie zostały zrealizowane, może być jeszcze dnia 21 kwietnia w środę chleb wydawany. 2149 Miejski Zakład aprowizacyjny.

**W sprawie czyszczenia miasta.**

Sprawa odczyszczenia miasta jest na drodze do znacznego polepszenia, dzięki wojskowości, a to Dtwu Okręgu gener. (DOG.), które w bieżącym tygodniu udzieli Zarządowi miasta do dyspozycji środ-

w tej dziedzinie zupełnie wyjątkowe stanowisko, o toczona wciąż rosnącą sympatją szerokich kół — szacunkiem — głęboką czcią. Zaczęła i tu swą działalność od popierania krajowego przemysłu i rękodzieł. Oddawała się też ofiarnie pracy charytatywnej u św. Winc. a Paulo i stworzyła osobną Sekcję PP. Ekonomek, której przewodniczyła przez długi szereg lat. Następnie, zawsze bliska sercem wsi i rozumiejąca do głębi jej potrzeby, oddaje się z zapalem szerzeniu idei szkół gospodarczych dla dziewcząt wiejskich i zawiązuje specjalne w tym celu Towarzystwo gospodarczego wykształcenia kobiet, (T. G. W. K.) w zeszłym roku za Jej osobistym staraniem w Warszawie rozszerzone na całą Polskę. Jako przewodnicząca tego Towarzystwa w chwili jego powstania we Lwowie, była zarazem jego duszą, głową i sercem — nigdy nieustrudzona, nie znająca zmęczenia, ni zatrzymywania się w drodze raz obranej.

Założone przez T. G. W. K. szkoły gospodarcze nie zawiodły pokładanych w nich nadziei. Aby szkoły takie gęstą siecią mogły pokryć kraj, budząc i urabiając duszę dziewczyny wiejskiej i ucząc ją pracy umiejętej i ohotnej, nasunęła się nagląca potrzeba stworzenia uczelni wyższej, któraby kształciła nauczycielki, fachowo i ideowo uzdolnione do objęcia wdzięcznej, a tak doniosłej pracy. I powstaje 8 lat temu Seminarjum gospodarcze w Snopkowie pod Lwowem, dziś znane już i cenione w całej Polsce. Powstaje dzięki ukochaniu tej idei przez całe grono ludzi, którym stała się ona blizką, ale dzieje się to przedewszystkiem dzięki mądrej głowie, gorącemu sercu i ofiarniej, otwartej dłoni ks. Wandy Czartoryskiej.

Lata wojenne prawie w całości spędziła ś. p. Zmarła we Lwowie, a gorąca Jej, chrześcijańska i polska dusza, rosła i potężniała wciąż w obec coraz nowych, coraz trudniejszych potrzeb, zadań i cierpień narodu. Obejmował je wszystkie wielki duch Zmarłej, a u Niej wszelkie uczucie zamieniało się zawsze w czyn

ofiarny a mądry. — Nie było działalności o czystszy dachu narodowym, w którejby ś. p. ks. Wanda Czartoryska nie brała czynnego udziału, niezwykle wytrawnym zdaniem, osobistą pracą i samem nawet przydaniem powagi swoją wybitną indywidualnością, swem powszechną czcią otoczonym nazwiskiem. I było to zjawisko prawdziwie piękne, to noszenie starożytności, historycznego, a nigdy w dziejach nie skalanego imienia, w koronie dostojności własnej — dodawania własną pracą dla teraźniejszości i przyszłości Polski nowego wawrzynu do wieńca chwały zasłużonych przodków.

Trudno wyliczać wszystkie narodowe prace, w których ś. p. Zmarła brała czynny udział.

Ale jest jedno stowarzyszenie, które powołała do życia swem gorącym uczuciem, zbudowała je i prowadziła tak, jak to Ona umiała, celowo i mądrze — a Bóg dał Jej oglądać to szczęście, iż co powstało w mrokach niewoli i w krwawych lunach wojennych, doszło do pełni rozwoju w jasnym brzasku „trzeciego dnia“ zmartwychwstania Polski. Mowa tu o „Opiece nad żołnierzem polskim“ cz. t. zw. OZP. — Przy powstaniu, nawet nazwa było nieco imna, bo podkreślała opiekę nad żołnierzem Polakiem, a więc bez względu na to, jaki nosił mundur i pod którym z narzuconych nam rozbiarami walczył sztandarem. Była to więc myśl zrodzona z wszechogarniającego uczucia miłości dla każdego żołnierza — rodaka. I potoczyła się błogosławiona działalność, obejmująca żołnierzy, jeńców, rannych — Polaków — dająca im opiekę materialną i duchową, myślącą o Mszy św. dla nich, o wili dla tych biedaków, podówczas jeńców z rosyjskiej armji.

Ile to było zacności serca, ile niezmiordowanej energii, ile osobistego trudu w tem opornem zdobywaniu dla nich pomocy i jaśniejszej chwili w ich ciężkiej doli, to policzonym zostało już tylko tam, w zaświatach... Osobną zupełnie kartę poświęcić należy nadzwyczajnej wprost opiece, jaką OZP. i przewo-

ków przewozowych i personelu, celem współdziałania w czynności czyszczenia miasta. Ta akcja jednak będzie miała skutek tylko połowiczny, jeżeli nie będzie poparta przez ogół Lwowian, jeżeli każdy mieszkaniec nie tylko sam nie będzie miasta zaśmiecał, trawników deptał itd., lecz będzie baczył i na drugich, na przechodniów itd., by tego nie czynili.

W tym celu proponuję i zwracam się z apelem do odnośnych czynników z poniżej wymienionymi projektami:

A) Jednorazowy datok mieszkańców na cele czyszczenia.

a) Każdy mieszkaniec miasta Lwowa, odnajmujący mieszkanie składa np. w dniu 1 maja, wraz z opłatą czynszu 10 proc. czynszu jako dodatek na czyszczenie miasta, lub też

b) każdy mieszkaniec składa w ten sam sposób kwotę np. 20 Mk.

Przypuśćmy, że tylko 100.000 mieszkańców złoży po 20 Mk., mamy 2 miliony Mk.

Kwoty stał uzyskane winni właściciele realności złożyć do dnia 15 maja w kasie m. Lwowa za pokwitowaniem Magistratu; a to właściciele o nazwiskach od A—K od 1—7, zaś od L—Z od 8—15 maja (dla uniknięcia ścisła przy kasie).

Kwotę w ten sposób uzyskana miałby Magistrat zużyć na zakupno bezwzględnie (dla uniknięcia zwykłego cen) kilkudziesięciu par koni. Licząc parę po 30.000 K, będzie można nabyć przeszło 60 par koni. Sprawozdanie o użyciu kwoty Magistrat ogłosi dziennikami. W ten sposób utyskiwanie Magistratu na brak koni, zniknie od razu. Swoją drogą rok lub półtora temu powołaniem był Magistrat choć 10, 20 par kupił, gdy para kosztowała przeciętnie 8000 kor.; wydatek jakichś 50 czy 160 tys. koron dla miasta o wielomilionowym budżecie nie czyni i nie może czynić różnicy. Zaspokojenie się brakiem pieniędzy nie może być argumentem, tak jak musi miasto płacić urzędników, służbę, nauczycielstwo, utrzymywać szkoły itd. — musi i czyścić miasto. A więc środki na to muszą być, tylko trzeba patrzeć w przyszłość i przewidującem działaniem zaoszczędzić wydatku większych w przyszłość.

**B) Agitacja.**

Niech się zawiąże w szkołach publicznych i prywatnych „Liga czystości miasta“ (LCM.).

Każdy uczeń(a) musi do niej należeć.

Każdy członek oddaje uroczyste słowo nauczycielowi przez podanie ręki, że

1. nigdy ani sam nie będzie wyrzucał papieru, śmiecia itp. na ulicy, placach, plantacjach, przy wyładunku z tramwaju, ani też nie będzie deptał i chodził po trawnikach;

2. nie dopuści, aby kolega (koleżanka) z klasy uczynił coś podobnego.

Każdy członek Ligi składa tygodniowy raport nauczycielowi, co działo się dla urzeczywistnienia idei Ligi przez ubiegły tydzień.

Tylko przez propagandę idei czystości i miłości miasta można przez wychowanie młodego pokolenia zmienić ówczesne urągające kulturze stosunki w naszym mieście. Ponieważ głównie mieszkańcy żydowscy zamieszczają zwłaszcza dzielnice przez siebie zamieszkałe, zwróci się Magistrat do kahału o wezwaniu żydów do zachowania porządku.

**C) Środki przymusowe.**

Ludzie niestety nie wszyscy powodują się idealami i pobudkami szlacheckimi.

Dla tych musi być przymus i kara za niechlujstwo.

a) właściciel realności, przed którego domem chodnik czy ulica zaśmiecone, zostaje ukarany grzywną co najmniej 100 Mk., tegoż dozorca zaś aresztem.

b) organa policji otrzymują prawo, każdego mieszkańca jego osobiście, otoczyły rozprószonego legjonistów po pokoju i rzeskim—uchodzących przed piekłem w Huszt czy Marnaross-Sziget...

Ale szło stale ku narodowi naszemu zmiłowanie Pańskie — i wstała z martwych ojczyzna i nie było już w różnolity mundur odzianego „żołnierza-Polaka“, lecz rosły i mnożyły się zastępy „żołnierzy polskich“, z pod polskiego znaku i sztandaru...

Zamach ukraiński w jesieni r. 1918 zastał śp. księżniczkę Czartorską we Lwowie. Spędziła kilkomiesięczny okres walk w zagrożonym, obleganym mieście, dwojąc się w pracy i służbie narodowej, zawsze w poświęceniu się pełna prostoty i właściwego jej, rycerskiego ducha i wesołego spokoju. — Znała ją szpitale i odcinki bojowe — pamiętała o żołnierzu walczącym, o rannym i o chorym. Pod Jej kierunkiem powstawały w różnych punktach Lwowa herbaciarnie, dokąd spieszył żołnierz na posiłek i wytchnienie.

Po tylu walkach i znojach rozbiły wreszcie nad ziemią polską pełne słońce wolności.

I dniem było dzielnej pracownicy ucieszyć oczy tym szczęsnym widokiem, zanim je Bóg zamknął dla ziemskiego świata, otwierając je wiecznemu oglądaniu nieśmiertelnych blasków.

I oto stoimy u tej mogiły, pełni czci i żalu.

Ale to niedosyć. Za mało jest uznać zasługi pochylić się w hołdzie przed niemi i patrzeć z tęsknotą w świetlisty szlak, jaki pozostawiła po sobie ocalała dusza.

Takie wzory winny pobudzać i rozgrzewać do czynu, do pracy i ofiary — i do modlitwy kornej a serdecznej „aby Polska zubożała bronią i prawą“.

**H Skolimowska.**

szkańca, przychwyconego na zaśmiecaniu ulicy, rzucaniu papieru, niedopalków itd. zmusić niezwłocznie do zapłaty grzywny co najmniej 20 Mk., z rygorem ew. aresztu w razie niemożności ściągnięcia grzywny.

c) na dozorców domów nałożyć praktykowany w wielkich miastach obowiązek zamiatania nie tylko chodnika, ale i połowy ulicy, nadto pomagania organom wywozującym śmiecie, w ładowaniu tegoż na wozy czy auta.

Możnaby za to nałożyć na każdego mieszkańca realności i na właściciela, obowiązek dodatkowej stałej dopłaty na dozorcę domu.

**D) Inne środki.**

Na miejscach publicznych, placach, skwerach, zwłaszcza w ogrodach, umieścić jakieś skrzynki, czy choćby stare koszyki na śmiecie, odpadki papierosów itd. Tosamo umieścić przy przystankach tramwajowych, przynajmniej większych — dla wrzucania zużytych biletów.

**E) Ochrona skwerów, trawników.**

1. Sprawić ogrodzenie — w braku tychże, (prosić DOG. o pewien zapas kolczastego drutu, należy się spodziewać, że nie odmówi) i ogrodzić każdy kawałek chodnika dokładnie, choćby w 2, 3 rzędach.

2. Miejsca wydeptane zarość i zasiać.

3. Na każdą plantację przeznaczyć w celu dorozrowania plantacji jednego (jeżeli mniejsza), a więcej (jeżeli większa) — inwalidów. Zapłacić każdemu jakąś kwotę, o przydział zwrócić się do wojskowości (Dom inwalidów przez DOG.). Wydatek będzie mniejszy, niż opłacanie strażników.

**F) Skrapianie ulic.**

1. Stworzyć — wobec braku wody — studnia.

2. Każdy dozorca domu skrapia 2 razy przedpoł., 2 razy popołudniu — chodnik i połowę ulicy. Większe ulice i place skrapia miasto samo.

Proszę o otwarcie dyskusji na łamach „Słowa Polskiego“.

**Z kraju.**

Buczacz, w kwietniu.

(Obrady III. Sejmiku powiatowego. — Rozwój myśli polskiej. — Praca Towarzystw a ratunek w Buczaczu. — Nieczynność Kółek rolniczych. — Poseł Serwatowski o sytuacji politycznej i sprawach wewnętrznych państwa. — Odbudowa pow. buczackiego. — Sprawa Rady powiatowej. — Dzwony kościelne. — Pozegnanie starosty Lyszkowskiego.)

Dnia 11 bm. obradował w salach tutejszego Tow. Kasynowego w „Sokoł“ trzeci Sejmik powiatowy, na który zjechali się nader liczni delegaci miejscowych Organizacji narodowych z całego powiatu buczackiego łącznie z reprezentantami innych Towarzystw polskich. Przybył też na Sejmik poseł Władysław Serwatowski.

Wiceprezes pow. Organizacji narodowej, inż. Ostrowski, który przewodniczył obradom, złożył treściwe sprawozdanie z działalności Wydziału pow. Organizacji. Zajmowano się wszystkimi sprawami natury ogólnej, zaznajamiając z niemi szeroki ogół na zebraniach i wiecach. Radosne i smutne wydarzenia dla narodu i państwa znajdowały tutaj żywy odzwiek. Rozwinęła się przez to i pogłębiła myśl polska, ustaliła się solidarność narodowa, nie było miejsca i czasu na jakiekolwiek waśnie partyjne. Trzeba było dalej pracować w tym duchu, by żadnego uszczerbku nie poniósł interes narodowy, by się coraz silniej spajał organizm państwowy.

Praca lokalna Organizacji i innych Towarzystw i instytucji polskich przybiera coraz szersze rozmiary, tak, że okazuje się potrzeba osobnego budynku, gdzieby skoncentrowała się cała działalność. To też Wydział pow. Organizacji czyni starania o wydzierżawienie na ten cel od hr. Potockiego pięknego, stylowego ratusza w Buczaczu i jest pewna nadzieja, że pertraktacje będą uwieńczone pomyślnym skutkiem. Dąży się do stałego założenia szwalni, któraby dała zajęcie licznej grupie Polek. Nie spuszcza się z oka pośpieszenia dobrobytu mieszczaństwa i włościan z hasłem: warsztat polski i ziemia polska — Polakom.

W dyskusji nad sprawozdaniem Wydziału p. Łukasiewicz z Potoka Złotego wzywał do przestrzegania zgody i jedności na każdym kroku, p. Br. Kryczyński wskazując na nieczynność Kółek rolniczych w powiecie buczackim, apelował do Wydziału pow. Organizacji, by wpłynął na tworzenie się Kółek rolniczych i powstanie względnie uruchomienie Zarządu pow. Kółek rolniczych, p. Rudnicki wyjaśnił, że jako delegat Kółek rolniczych przekazał sprawę Towarzystwu gospodarskiemu, które ma zająć się ich organizacją.

Z kolei zabrał głos poseł Wł. Serwatowski i wy-czerpująco omówił obecną sytuację polityczną zwłaszcza w kwestji plebiscytów i pokoju, przedstawił stosunek Polski do aliantów, który jest dobry, omówił ważniejsze zagadnienia Sejmu polskiego, który ma niebawem uchwalić konstytucję państwową, a przeszedłszy do spraw Małopolski, poruszył główniejsze problemy administracyjne (województwa), ekonomiczne w łączności z całym szeregiem spraw odbudowy zniszczonych warsztatów pracy. Ciekawych wywodów p. Serwatowskiego wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem i podziękowano mu za wszystkie wyjaśnienia i odpowiedzi na zapytania, postawione

przez pp. Prusaka, Grabkiego, Kryczyńskiego, Karpika, Sawę i innych delegatów.

Następnie starosta Lyszkowski przedstawił stan odbudowy powiatu buczackiego. Na odbudowę szkół i gospodarstw włościańskich wyznaczył rząd na razie trzy miliony koron. Na pomoc rolną udzieli się pożyczek z funduszu 800.000 kor. Rozdaje się ziarno nasiew, choć ilość jego nie jest dostateczna; obiecano dla powiatu 40 wagonów ziemniaków.

Dla spraw odbudowy założono elektryczną stolarnię, buduje się tartak, uruchomiono cegielnię w Bereżówce, Trzybuchowcach i Kruglicy, jest projekt założenia dachówkarni i betoniarni. Sprawami temi kieruje Ekspozytura budowlana Sekcji odbudowy osiedli z inż. Płaskowskim na czele.

Nad tym referatem starosty Lyszkowskiego rozwinęła się również bardzo ożywiona dyskusja, w której liczni delegaci omawiali potrzeby danych miejscowości w powiecie.

Burmistrz Barnaś złożył sprawozdanie kasowe Wydziału pow. Organizacji narodowej, przyczem omawiano sposoby znaczniejszego zasilenia funduszy Organizacji.

Wydziałowi wyrażono na wniosek ks. kanonika (ogrodnika absolutorjum i podziękowanie za skuteczną pracę.

Z wniosków samostojnych wymieniamy: wniosek p. Łukasiewicza, wzywający Wydział pow. Organizacji narodowej do poczynienia starań o rozwiązanie ołecnie nieczynnej Rady powiatowej w Buczaczu a mianowanie komisarza z Radą przyboczną — i wniosek ks. kanonika Ogrodnika o odstąpienie ze strony D. O. G. surowców na ułanie dzwonnów do kościołów w mieście i powiecie tutejszym.

Sejmik zamknął inż. Ostrowski przemową, w której między innymi wyraził imieniem wszystkich zabranych serdeczne podziękowanie za bardzo wydatną pracę w Organizacji i w innych towarzystwach polskich w Buczaczu, p. staroście Władysławowi Lyszkowskiemu, przeniesionemu stał na stanowisko szefa biur administracyjnych województwa w Łodzi. Objąwszy administrację powiatu od pierwszych chwil organizowania się władz polskich w tej części Małopolski, umiał p. Lyszkowski godzić ściśle obowiązki starosty z obowiązkiem Obywatela-Polaka, rozumiał, że dziś inaczej być nie może. To też nie było żadnej akcji narodowej, w którejby starosta Lyszkowski nie brał czynnego udziału, a jego energia i zpojęliwość zjednały mu uznanie najszerzych kół. Powiatowa Organizacja narodowa traci w nim ruchliwego wiceprezesa i orędownika.

Przebieg Sejmiku spokojny i poważny świadczył, że byli to obrady ludzi, którzy przejęli miłością Ojczyzny, radzili szczerze nad tem wszystkim, co u-macnia państwowość polską w najszerzych masach ludności.

**Z całej Polski.**

Przyjazd filantropki amerykańskiej. — Zegospodarujemy się na brzegu morskim. — Pomysłowi przemysłowcy. — Szczęśliwej podróży! — Bolszewicy w Łodzi przy robotcie. — Pogrzeb pułkownika denikinewskiego. — Włoski handlarz brylantów w Krakowie

Z końcem kwietnia spodziewany jest w Warszawie przyjazd słynnej filantropki amerykańskiej miss Julii Lathrop, przewoźniczkiej Biura pomocy nad dziećmi w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. Zawiązał się Komitet z przedstawicieli rządu i różnych sfer społecznych celem przyjęcia znakomitej Amerykanki.

Dla ochrony brzegu Pomorza i dla służby policyjnej departament dla spraw morskich nabył w Gdańsku statek niemiecki „Moewe“ za cenę 4 mil. 200 tys. marek niemieckich. Jednocześnie traktuje departament o nabytciu jeszcze kilku podobnych statków oraz drągi parowej do robót pogłębiających.

Spekulanci, zajmujący się przemycaaniem złotych i srebrnych monet za granicę stosują obecnie nowy system. Ukrywają złoto i srebro w bochenkach chleba i w ten sposób przewożą je za granicę. Aby ten proceder nie był poznany, kraj chleb na duże kromki, nasmarowane masłem lub smalcem a wewnątrz naszpikowane złotymi monetami. Przemysłowcy trzymają te kromki w ręku udając, że jedzą chleb.

Warszawskie pisma żargonowe donoszą: w ostatnich dniach do konsula amerykańskiego zwracają się tysiące osób, przeważnie żydów, po wiozę w celu wyjazd: do Ameryki. Można tam jednak niewielu interesantów załatwić dziennie z braku czasu, gdyż w konsulacie tym pracuje zaledwie pięć osób. Z tego powodu konsul zwrócił się do jednego z członków komisji amerykańsko-żydowskiej w Warszawie o pomoc i członek tej komisji zaczął już tam pracować.

Policja buczka wykryła w domu przy ul. Zarzewskiej zebranie Komitetu bolszewickiego. Aresztowano 10 osób, przeważnie żydów.

centr. komitetu partji komunistów. W zebraniu tem uczestniczyli także wybitni działacze bolszewicy z zagranicy, którzy przybyli do Łodzi celem narady w ważnych sprawach.

Onegdaj odbył się w Krakowie pogrzeb pułk. Sosa z oddziału gen. Bredowa. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi. Za trumną postępowało wielu oficerów rosyjskich. Szli też oficerowie armji polskiej, postępował dalej pluton honorowy z orkiestrą i przedstawiciel miasta.

Oddawna już jest publiczną tajemnicą, że niektórzy „misionarze“ zagraniczni zajmują się u nas raczej paskarstwem, niż wynajmującymi z ich misji obowiązkami. Onegdaj policja krakowska miała sposobność to stwierdzić na klasycznym przykładzie takiego „misionarza“, zresztą podobno fałszywego, w osobie spekulanta bardzo ciekawego autoramentu. Na telegraficzne zawiadomienie policji lwowskiej, policja krakowska aresztowała niejakiego Francesco Corbellini-Martinez, 32-letniego Sycylijczyka, rodem z Girgenti, któremu dość długo dobrze powodziło się u nas, dopóki mu się wreszcie nóżka nie powinęła przy próbie oszukania własnego rodaka. Z rodakiem tym, na którego polecenie został aresztowany, nazwiskiem Giuseppe Zozetto porucznikiem p. Corbellini, według własnych tutaj zeznań — handlował we Lwowie bardzo zyskownie — brylantami, biżuterją złotą, dziełami sztuki itd. Wyłudziwszy tu jednak przeszło 1 1/2 miliona koron, por. Zozetto, p. Corbellini przyjechał do Krakowa, występował tu w mundurze oficera 7 pułku bersaglierów włoskich i handlował brylantami. Żył sobie zresztą utaj wspaniale. Zajmował wielki apartament w hotelu „Union“, własnym sumptem wystawnie umeblowany, — a w nim cały magazyn biżuterji, dzieł sztuki, kosztownych strojów itd. oraz kuchenkę, również bardzo kosztowną. Rewizja w tym lokalu i dochodzenia policyjne z p. Corbellinim wydały wogóle bardzo ciekawe rezultaty. Stwierdzono, że używał on w armji włoskiej tytułu hrabiowskiego, należał w Wiedniu do arystokratycznych klubów itd.

## Wiadomości telegraficzne.

### NACZELNIK PAŃSTWA W BERLINIE.

Warszawa. (PAT.) Podczas śniadania na cześć Naczelnego Wodza u gen. Zygałłowicza, wygłosił podniosłe mowy rektor uniw. Siedlecki, bp. Matulewicz i gen. Zygałłowicz. Po śniadaniu Naczelnik Państwa przyjął delegację polską, która żądała wcielenia Wilna do Polski. Wieczorem odbyło się w teatrze polskim uroczyste przedstawienie, na którym odegrano „Złota Czaszka“, ze Solskim w roli głównej. Przedstawienie poprzedziło przemówienie prof. Janowskiego i red. Otta. Obecnie na przedstawieniu Naczelnik Państwa zgotowano serdeczną i entuzjastyczną owację. Po przedstawieniu odbył się raut, urządzony staraniem rady miejskiej. Naczelnik Państwa był na nim ze swoją świtą, a o godz. 1 w nocy opuścił Wilno.

### PIERWSZE BERLINKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybyły do portu przy ul. Tamka na Wiśle 4 pierwsze Berlinki z mąką amerykańską z transportu zapowiedzianego przed kilku dniami.

### ZAPRZĘGI I KONIE DLA ROLNIKÓW.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz do wszystkich DOK. o użyczeniu rolnikom zaprzęgów i koni. W myśl tego rozkazu wszystkie formacje wojskowe w kraju mają oddawać do robót rolnych wszystkie zaprzęgi i konie bez zaprzęgów, które są odpowiednie do użycia na roli. Należy przytem baczyć, aby do obsługi koni wyznaczano żołnierzy obznajomionych z pracą na roli. W związku z tem minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom i Generalnemu Delegatowi we Lwowie, aby podali treść tego rozkazu do władomości starostom, oraz centralnym Kółkom rolniczym.

### KRÓL SZWEDZKI W PARYŻU.

Lyon. (Rad.) Prezydent republiki francuskiej był w niedzielę gościem króla Gustawa szwedzkiego, który go przyjął śniadaniem w ambasadzie szwedzkiej. Popołudniu król udał się na wycieczki.

Lyon. (Rad.) W sobotę w pałacu Elizejskim prezydent republiki francuskiej podejmował bankietem, bawiącego w Paryżu króla szwedzkiego.

### WŁOSI PRZECHĄ POGŁOSKOM O TRÓJPRZYMIERZU.

Nauen. (Rad.) Ambasador włoski kategorycznie zaprzeczył w imieniu rządu włoskiego pogłoskom o rzekomej odnowieniu trójprzymierza niemiecko-austriacko-włoskiego.

### ORGANIZACJA ARMJI WŁOSKIEJ.

Lyon. (Rad.) Z Rzymu donoszą, że organizacja armji ma być uregulowana specjalnym dekretem. Służba wojskowa ma trwać 6 miesięcy, kawalerja ma

być zredukowana do połowy, a siła zbrojna na stopie pokojowej ma wynosić 150.000.

### POSEŁ WŁOSKI — W BERLINIE.

Wiedeń. BK. z Berlina. Nowy poseł włoski Martino przybył do Berlina.

### BELGRAD — W SPRAWIE ADRIJATYKU.

Lyon. (Rad.) „Temps“ donosi z Belgradu, że w poniedziałek zebrała się rada koronna, celem rozpatrzenia sprawy Adriatyku.

### PASICZ CIĘŻKO CHORY.

Lyon. (Rad.) Z Belgradu donoszą, że serbski książę regent zachorował na anginę. Stan zdrowia nie budzi niepokoju. Pasicz zachorował na zapalenie płuc. Stan jego budzi poważne obawy.

### STRAJK JUGOSŁOWIAŃSKICH KOLEJARZY.

Budapeszt. (Radio.) Z powodu strajku jugosłowiańskich kolejarzy, pociąg express Bukareszt — Paryż, który dotąd omijał Budapeszt, będzie przejeżdżał przez to miasto, a następnie przez Wiedeń.

## Ze świata.

Hindenburg robi pieniądza. — Mowa pankarska. — Żywa dyskusja polityczna. — Kawaler „Czerwonego Sztandaru“.

Hindenburg napisał książkę o wojnie i sprzedał prawo pierwszego ogłoszenia tej książki angielskiej gazecie „Daily Telegraph“. Książka będzie więc drukowana najpierw w Anglii, naturalnie jedynie z tego powodu, że angielska gazeta lepiej płaci niż wydawnictwa niemieckie. Koła wszechniemieckie, które narobiły wiele hałasu, gdy chodziło o Kautsky'ego i Erzbergera, obecnie milczą.

Pewien kupiec otrzymał od swego ajenta telegram: Ładunek kartofli, który zostawiłeś w Van Buren, uległ wypadkowi. Połowa zmarła, druga połowa ugotowana. Czy chcesz abym wrócił, czy mam nowy ładunek zakupić? Telegram przetłumaczony na język cywilizowany oznaczał: Połowę ładunku potrafiłem uratować, lecz druga połowa, składająca się z 1089 kwart wódki, ukrytej wśród ładunku kartofli, została pochwyconą przez ajenta policyjnego. Pomyślowi są przemysłowcy amerykańscy.

Jak pisma amerykańskie donoszą, w parlamencie Honduras obrady zakończyły się gwałtowną dyskusją, która w końcu przeszła w zacięłą bójkę. Podczas huki dwudziestu posłów odniosło ciężkie rany, zaś kilku padło trupem. Wśród zabitych jest przewodniczący Romula Duron.

Jak donoszą pisma sowieckie, Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Sowietów postanowił „zaszczycić“ znanego bandytę F. Dzierżyńskiego, prezesa czereczyżki, orderem „Czerwonego sztandaru“. Uchwała komitetu bolszewickiego brzmi:

„W chwili, gdy zwyciężona przez klasę robotniczą burżuazja przeszła do walki z władzą sowiecką, do organizacji spisków, zamachów terrorystycznych i powstań, ciężkie i pełne niebezpieczeństw zadanie walki z kontrrewolucją było włożone przez W. C. K. W. S. na Feliksa Dzierżyńskiego. W wykonaniu odpowiedzialnej roli, towarzyszu Dzierżyński, w charakterze prezesa Wszechrosyjskiej komisji nadzwyczajnej do walki z kontrrewolucją, spekulacją i szabotażem, ujawnił wielkie zdolności organizatorskie, niezamordowaną energię, zimną krew i wytrwałość, stawiając interesy klasy robotniczej ponad wszystkie inne interesami i uczuciami. Praca tow. Dzierżyńskiego zapewniając tyły, dała możność Czerwonej Armji pownie dokonywać swej pracy bojowej. Obecnie, kiedy zwycięstwa nad kontrrewolucją na frontach zewnętrznych i pogrom jej na tyłach, dały możność władzy sowieckiej rzec się stosowania srogiego teroru, W. C. K. W. S. uznał za słuszne nagrodzić prezesa W. K. N. tow. Dzierżyńskiego orderem „Czerwonego Sztandaru“.

Podolski dziennik urzędowy. Nadesłano nam pierwszy numer czasopisma pod tytułem: „Dziennik urzędowy Podolskiego Urzędu okręgowego Zarządu cywilnego Ziemi Wołynia i frontu podolskiego“ z daty 25 marca 1920.

Wychodzi w Kamieńcu Podolskim, z drukarni I. M. Gutmanna. Dziennik wydawany jest w dwóch językach, po lewej ręce jest tekst polski, po prawej małoruski. Celem jego jest informowanie urzędów, instytucji i ludności Okręgu Podolskiego o rozporządzeniach władz cywilnych. Wszystkie Magistraty i urzędy gminne są obowiązane dziennik ten prenumerować.

Wspomniany Nr. 1, zawiera rozkaz Naczelnego Wodza o utworzeniu komisariatu ziem Wołynia i frontu podolskiego, rozkaz ten o organizacji zarządu cywilnego na obszarach wschodnich zajętych przez wojska polskie, wyciąg z rozkazu o rozgraniczeniu kompetencji władz wojskowych i cywilnych na ziemiach wschodnich, następnie nominację Naczelnego komisarza Antoniego Minkiewicza i nominację Bolesława Kraczkiewicza, jako naczelnika okręgu Podol-

skiego. Wreszcie znajduje się w tymże numerze odezwa p. Kraczkiewicza do ludności Podola z dnia 16-go lutego br.

## Kronika sportowa.

Sezon sportowy we Lwowie rozpoczął się w niedzielę. Boisko „Pogoni“ ściągnęło niebawem ilość publiczności, by ująć pierwsze spotkanie w piłce nożnej drużyny „Pogoni“ z drużyną 40 p. p. Wśród gości zauważono hr. Lamezana, dowódcę D. O. G. Lwów, szefa sztabu płk. Thuliego, ppł. Gauglicza, wogóle prawie wszystkich reprezentantów wojskowości. Wnioskować z tego można o wielkiem zainteresowaniu się wychowaniem fizycznym u miarodajnych czynników wojskowych.

Hr. Koziębrodzki, prezes klubu, serdecznie witał reprezentantów władz, którzy raczyli zaszczyścić boisko „Pogoni“.

Przechodząc do technicznej strony matchu, to drużyna wojskowa 40 p. p. przedstawia karny zastęp ludzi, którzy rokuja wielkie nadzieje; orientacja i bieg graczy dobre, technika gry tu i ówdzie odpowiada słabszym graczom I. klasy, naogół widać zgranie. — „Pogoni“ w ostatniej chwili wzmocniona 5-ciomą graczami swoimi, przydzielonymi do ćwiczących drużyn olimpijskich w Krakowie, jak na pierwszy match nie zle się reprezentowała, wybiła się trójka środkowa ataku, lewe skrzydło bez werwy, prawe zanadto na własną rękę gra. — Pomoc pracowała mozolnie, jedną jej można zwrócić uwagę, by piłkę do ataku podawała graczom, a nie na oślep w stronę ataku kopała.

Obrona w „Pogoni“ wczoraj słaba. Framkarz zapóźno się orientujący. Wynik matchu 10:2 (6:0). — Sędziował p. Łozński.

Równocześnie „Czarni“ na boisku T. Z. R. urządzili sobie czysto-wewnętrzno-klubowe otwarcie sezonu „błędem na przełaj“ dla seniorów i juniorów. W seniorach triumfował p. Wondrausch, przychodząc w dobrej formie przed Welichowskim i Zagórskim, w juniorach wybił się König III, przebywając wyznaczoną drogę bez śladów zmęczenia.

Match w piłce nożnej rozegrany między „Czarni“ I. a „Czarni“ II, zakończył się wygraną pierwszych, jak nas informują w stosunku 6:1.

T. Kuchar.

## Z muzyki.

### NIEDZIELNY KONCERT UCZNIÓW I UCZENIC KONSERWATORJUM.

Obfity, przydługi może nawet ze względu na populudnową porę, program obejmował wczorajszy Koncert uczniów i uczenie Konserwatorium, należących do klas profesorów Diannego, Lalewicza i Wolfsthała. Był to koncert prawdziwy, nie popis, ile że uczniowie ci i uczenie, przedewszystkiem zajmujący się grą na fortepianie i na skrzypcach, są już bardzo zaawansowani. Powiedzieć to zatem można o p. H. Sztapakównie, która dobrze opanowując instrument i umiejac skrzypiec użyć, wykonała „Koncert skrzypcowy g-moll“ Brucha, jakoteż o p. E. Stullmanie, który z powodzeniem odegrał część pierwszą „Koncertu skrzypcowego d-dur“ — Czajkowskiego. I p. Sztapakówna i p. Stullman grają już dzisiaj dobrze — a przy dalszej pracy, nie ulega to kwestji, zapewne zdobędą rycerski pas prawdziwych artystów.

Równie dobrze prezentowali się pianiści. Więc p. Münzer, który z dużą techniką, a subtelnie wykonał piękne „Warjacje f-dur“ — Czajkowskiego i p. E. Buresch, który odegrał wraz z prof. Lalewiczem (fortepian 2-gi) „Koncert es-dur“ — Liszta. Był to znowu najbardziej zajmujący punkt programu, zaś pomysł wprowadzenia utworów na dwa fortepiany w programy koncertowe należy w całej pełni uznać za bardzo trafny.

P. Buresch przewiwał się przez trudności, od których aż się jeży kompozycja Lisztońska tak dobrze, że na podstawie wczorajszej audycji nie trudno prorokować o pięknej dla niego przyszłości. Nie sposób jednak pominąć jeszcze jednego adepta sztuki p. Gimpla, który akompaniował p. Sztapakównie do „Koncertu“ — Brucha. Należy się temu młodzieńkiemu pianiście uznanie za ten akompaniament i nie pozbawiony walorów subtelności, które są conditio sine qua non tego trudnego kunsztu i pełen młodzieńczego rozmachu i temperamentu w partjach solowych. Temu młodemu chłopczyńce życzę, by wytrwał w swojej pracy, bo że talent to oczywisty — to nie ulega kwestji.

Numery wokalne programu wypełniły przy akompaniamencie p. Elektrowiczowej panie: St. Frischowa, M. Hołowkówna, Z. Ciesielska. Słyszeliśmy w ich interpretacjach utwory Karłowicza, Paderewskiego, Lipskiego, Mozarta, Waltera i Moniuszki. Palmę pierwszeństwa należy przyznać p. Ciesielskiej, której głos o barwie przyćmionej brzmiał pięknie w piosnce Waltera i w arji Halki (z ostatniego aktu). W arji tej znalazły wyraz silne akcenty dramatyczne, nie bardzo godziłbym się tylko na tempo, zbyt wolne. P. Frischowa dysponuje głosem o kolorycie zbyt jaśniejszym, wobec czego wybór pieśni smętniej w na-

stroju (Pod jaworem) i wymagającej jednak pewnej dramatyczności (Połały się lzy) nie koniecznie był szczęśliwy. P. Hołkówna, rozporządzająca niewielkim, ale miłym głosem, musi koniecznie pracować najwyrazistszą dykcją. Słów „Cavatiny” z „Wesela Figara” tak dalece nie rozumiałem, że nie wiem, czy była ona odśpiewana po polsku, czy po włosku.

Prof. Lesław Jaworski.

## Z dziennika ustaw.

### Oplaty skarbowe od kart do granic.

Rozporządzenie ministra skarbu z 20 marca br. reguluje opłaty stempłowe od kart wprowadzonych do obszaru b. okupacji niemieckiej. Przywóz kart do tego obszaru z zagranicy wymaga zezwolenia, z innych dzielnic polskich wymaga zgłoszenia. Postanowienia dotyczące innych obszarów, poza była okupacją niemiecką nie ulegają zmianie.

### Komisarze kas chorych.

Minister pracy rozporządzeniem z dnia 27 marca br. ustanawia osobnych komisarzy, dla zorganizowania kas chorych na obszarze b. Kongresówki.

### Praca zamiast aresztu.

Na mocy ustawy z 16 marca b. r. Minister sprawiedliwości ogłasza rozporządzenie wykonawcze (z 6 kwietnia br. Dz. u. Nr. 31) o ewentualnej zamianie kary aresztu na darmą pracę, na rzecz Państwa, powiatu lub gminy. Dopuszczalne to jest tylko w tym wypadku, gdy nałożona grzywna jest nieściągalna, lub gdyby jej osiągnięcie przyniosło dotkliwy uszczerbek w majątku bądź samego skazanego, bądź jego rodziny. Wniosek na zamianę aresztu na roboczną ma postawić skazany, orzeka zaś sąd pierwszej instancji po wysłuchaniu prokuratora.

Ponadto powyższe rozporządzenie zawiera pewne przepisy o poborze i odsyłce grzywn sądowych, tudzież o warunkowym uwolnieniu.

### Komitety Pomocy rolnej w Małopolsce.

Rozporządzenie Ministra rolnictwa z 6 kwietnia b. r. poleca zorganizowanie komitetów pomocy rolnej na obszarze b. zaboru austriackiego (w Kongresówce one już istnieją.) Komitety te mają związek z akcją zagospodarowania odlogów przy pomocy przyznanego na ten cel 1-miliardowego kredytu.

Będą utworzone a) Powiatowe Komitety pomocy rolnej przy każdym starostwie i mają one prawo przyznawać pożyczki do wysokości 40.000 mk. dla jednego gospodarstwa. b) Okręgowe Komitety pomocy rolnej we Lwowie i Krakowie pod przewodnictwem Gen. Delegata Rządu lub jego zastępcy. Udzielają one pożyczek ponad 40.000 Mk. i rozstrzygają zażalenia przeciw orzeczeniom Komisji Państwowych. c) Główny Komitet pomocy rolnej w Warszawie, pod przewodnictwem ministra, ma naczelne kierownictwo nad całą akcją zagospodarowania odlogów, łącznie z urzędem do tego celu powołanym.

We wszystkich komitetach zasiadają przedstawiciele samorządu i organizacji rolniczych.

### Komitet floty narodowej.

Ustawa z 26 marca b. r. (Dz. ust. Nr. 32) powołuje do życia Komitet floty narodowej. Jego głównym zadaniem jest utworzenie z dobrowolnych ofiar funduszu narodowego na cele morskie. Przewodniczącym komitetu jest marszałek Sejmu, jego zastępcami prezydent ministrów i prezes sejmowej komisji morskiej. W jego skład wchodzi ponadto prezes sejmowej komisji wojskowej i przemysłowo-handlowej, tudzież 4 ministrowie, prezes Najw. Izby kontroli państwa i szef departamentu spraw morskich. Komitet ma prawo kooptacji.

### Komisje szacunkowe.

Prezes Głównego Urzędu likwidacyjnego powołuje (rozp. z 24 marca br.) do życia miejscowe komisje szacunkowe w Bilgoraju i przedłuża termin zgłoszeń komisjom w Łukowie, Pińczowie i Warszawie.

### Stemplowanie koron.

Dziennik ustaw nr. 32 ogłasza rozporządzenie Ministra skarbu z 26 marca br. o wymianie i stemplowaniu koron. Na jego podstawie odbędzie się zarządzane już stemplowanie not po 100 i 1000 kor. Termin wymiany i stemplowania drobniejszych banknotów będzie później ogłoszonym.

W związku z tem pozostaje rozporządzenie Rady ministrów (z 12 kwietnia br.) o zamknięciu granic Rzeczypospolitej na czas od 17 do 26 kwietnia. Zamknięcie obejmuje ruch osobowy, kolejowy, pocztowy, telegraficzny i telefoniczny.

### Pożyczki rolnicze.

Rozporządzenie Ministra rolnictwa z 6 kwietnia br. zawiera bliższe postanowienia o przyznawaniu pożyczek z kredytu 1 miliarda przeznaczonych na zagospodarowanie odlogów. Treść ich podamy osobno.

### Ograniczenie konsumpcji.

Minister aprowizacji zmienia rozporządzeniem z 9 kwietnia b. r. przepisy w przedmiocie ograniczenia spożycia w lokalach publicznych w ten sposób, że podawanie mleka do kawy, herbaty, czekolady i kakao jest dozwolone w czasie od 6—12 rano i od 5 do 11 wieczorem.

## Wiadomości gosp. Izby handl. i przemysł. we Lwowie.

### Wizowanie paszportów przez władze wojskowe.

Sprawa wizowania paszportów cywilnych przez władze wojskowe została uregulowaną rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 14. marca 1920 roku.

W myśl rozkazu udzielenie wiz wojskowych na paszportach zagranicznych, wyjeżdżających do Państw obcych sprzymierzonych, stowarzyszonych i neutralnych (o ile państwa te posiadają w Polsce placówki konsularne i na odwrót) znosi się.

Stosownie do tego rozkazu D. O. G. nie będą wizować paszportów osób cywilnych wyjeżdżających do państw zachodnich, Czech, Austrii, Włoch, Francji, Anglii itp. Wyjazd do Niemiec aż do czasu utworzenia placówek konsularnych niemieckich i zawarcia specjalnej umowy uzależniony jest od uzyskania wizy M. S. Zagr. wzgl. w b. dzielnicy pruskiej Urzędu bezpieczeństwa M. b. dz. pruskiej. — Na wyjazd do Rumunii wymagana jest wiza wojskowa. — Wyjazd do obszarów plebiscytowych odbywa się na zasadzie paszportu zagranicznego, wizowanego przez Konsulaty francuskie w Warszawie i Poznaniu. Przepustki graniczne na Śląsk Górny dla osób stale zamieszkałych w 5—15 klm. pasie granicznym wolne są od wizy wojskowej.

### Układ gospodarczy między Polską i Niem. Austrią.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu Sekcja handlowa komunikuje, że został podpisany w dniu 17. z. m. układ gospodarczy między Rzeczpospolitą Polską i Austrią na mocy którego w okresie sześciomiesięcznym Polska ma możliwość zakupić i wywieźć z Austrii następujące towary: 1 artykuły potrzebne dla gospodarstwa rolnego jak: maszyny rolnicze, sierpy, kosy itp., 2) papier rotacyjny oraz różne papiery potrzebne dla celów handlowych jak: drukowy, ksążkowy, dla map, indygo, w rolkach dla telegramów, rysunkowy, gumowany i kancelaryjny, 3) filce i sita, 4) stal narzędziowa, 5) artykuły elektrotechniczne dla urządzeń o silnym i słabym prądzie, 6) samo-hody ciężarowe i łodzie motorowe, 7) magnezyt. Za podstawę do obrachunku służyć mają ceny lokalne, obowiązujące w dniu zawarcia układu.

Czuwanie nad wykonaniem umowy, przyjmowanie zakupionych w Austrii towarów na poczet umowy tej, udzielanie pozwoleń na przywóz wyżej wymienionych towarów do Polski załatwia delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Przedstawicielstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu.

Ponieważ ceny na rynku wiedeńskim z dnia na dzień się podnoszą, równocześnie zaś rynek jest ogłaczany z towarów przez zagranicę i koniecznym jest zabezpieczenie sobie towaru i wywiezienie jego w jak najszybszym czasie należy uskutecznić zakupy w czasie jak najkrótszym i zgłosić przedział na poczet tej umowy do delegata Ministerstwa Przemysłu i handlu przy Przedstawicielstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu, III. Rennweg 1 a.

### Przepis wykonawczy do rozporządzenia w przedmiocie czasowego zawieszenia cła od niektórych towarów.

Ulgi celne mogą być przyznawane:

1) tylko wytwórcom, których przedsiębiorstwa lub gospodarstwa: a) zostały zniszczone całkowicie lub częściowo wskutek działań wojennych lub pozabawione wskutek tych działań maszyn i urządzeń fabrycznych lub rolniczych, b) przeznaczone są do wytwarzania artykułów dotychczas w kraju niewyrobianych lub też wyrabianych w ilościach niedostatecznych. O ile wytwórca sprowadza artykuł za pośrednictwem firmy handlowej, winien w podaniu wskazać tę firmę:

2) kooperatywom rolniczym, przemysłowym i rzemieślniczym oraz zrzeszeniom o charakterze społecznym, wprowadzającym artykuły dla użytku swych członków, co do których zachodzą warunki, przewidziane w p. I. lit a i b tego paragrafu. W tym wypadku cło winno być przywozie uiszczone, będzie ono jednak zwracane od tych przedmiotów, które na mocy przedstawionych dowodów przed wpływem mocy prawnej rozporządzenia z dnia 4. listopada 1919 r. w przedmiocie czasowego zawieszenia cła od niektórych towarów dostarczone zostały do odbudowy lub uruchomienia warsztatów pracy; 3) na podstawie zaświadczenia właściwych terytorjalnie izb Przemysłowych lub też organizacji społecznych, reprezentujących przemysł i rolnictwo.

### § 2.

1. Podanie o przyznanie ulgi celnej winno zawierać imię i nazwisko (firmę) i dokładny adres wytwórcy, ewentualnie i firmy pośredniczącej, dokładny opis i ilość sprowadzonego towaru tak, by ułatwić zaliczenie go do właściwej pozycji taryfy celnej, wreszcie wskazanie urzędu celnego, w którym zamierzona jest odprawa celna.

O ile zaś ma być sprowadzona maszyna typu odmiennego, niż wyrabiane w kraju, to w podaniu należy umotywić wyższość typu zagranicznego.

2. Podanie wraz z zaświadczeniem (p. § 1 niniejszego

przepisu), oraz ich odpisami należy przesyłać do Ministerstwa Skarbu.

3. Wytwórca jest po otrzymaniu przedmiotu obowiązany zawiadomić o tem instytucję, od której otrzymał zaświadczenie, a to w celu sprawdzenia, czy przedmiot został użyty do celu wskazanego w zaświadczeniu. — Ministerstwo Skarbu jest upoważnione nadto zarządzić w każdym poszczególnym wypadku dodatkowe badanie.

Przedłużenie trzymiesięcznego terminu stosowania ulg celnych.

Telegraficznym reskryptem z dnia 9 kwietnia 1920 L. 3754 przedłużyło Ministerstwo skarbu ulgi celne stosowane na podstawie rozporządzenia z dnia 4 listopada 1919, art. 1a i B. (Dziennik ustaw Nr. 95, poz. 512), aż do ogłoszenia nowego rozporządzenia.

## Dział ekonomiczny.

### Największa w kraju placówka przemysłowa

W dniu 10 bm. na Walnem Zgromadzeniu konstituującym się została powołana do życia nowa placówka przemysłowa pod firmą „OIKOS” Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego, Spółka akcyjna we Lwowie. — Założycielami Spółki są: Polski Bank Przemysłowy i Ziemiński Bank Kredytowy we Lwowie, „Oikos” Parowa fabryka stołarska we Lwowie i Stanisław hr. Badeni z Radziechowa. — Pełny wplacony kapitał akcyjny wynosi 40.000.000 m. pol. Celem i zadaniem Spółki jest masowa fabryczna produkcja wyrobów drzewnych potrzebnych do odbudowy kraju, głównie budynków mieszkalnych i gospodarczych tudzież urządzeń wewnętrznych. Spółka posiada własne wielkie drzewostany celem uzyskania surowców z pierwszej ręki, oraz tartaki i fabryki stołarsko-ciesielskie we Lwowie, Rześnie Polskiej, Sielcu Bienkowie, Piotrkowie itp. Oprócz odbudowy zamierza Spółka rozwinąć na wielką skalę dział eksportu całych i półfabrykatów i w tym celu zakupić już nad morzem w Gdańsku place składowe przystępując równocześnie do organizacji filialnego zakładu przemysłowego w tym porcie, aby towary na eksport przeznaczone wywozić w jaknajbardziej skończonej formie, a tehsamem ożywić pomysłowość naszych projektodawców i dać chleb i zajęcie jaknajliczniejszej rzeszy pracowników.

Wybór członków Rady Zawiadowczej do której weszli pp.: dr. Ernest Adam, Stanisław hr. Badeni, dr. Maksymilian Liptay, Marszałek St. Niezabitowski, dr. Zdzisław Słuszkiewicz, inż. Roman Słuszkiewicz, dr. Marcin Szarski, Józef Wczelak, Franciszek hr. Zamoyski i Zygmunt hr. Zamoyski, daje zupełną porękę, że nowa Spółka stanie na wysokości zadania i przyczyni się do ekonomicznego odrodzenia kraju.

Prezesem Rady Zawiadowczej wybrany został dr. Maksymilian Liptay, wiceprezesami pp. dr. Marcin Szarski i Franciszek hr. Zamoyski, delegatem do Dyrekcji inż. Roman Słuszkiewicz. 2168

### Nasz układ handlowy z Czechami.

W dniu 12. marca br. doszło w Pradze do porozumienia między polskim i czeskim rządem, w sprawie wzajemnych dostaw kompensacyjnych.

Umowa ma za podstawę dostawę, ze strony polskiej produktów ropnych, w ilości około 2000 cystern, oraz ropy także około 2000 cystern. Ilości te są częścią kontyngentów zakontraktowanych jeszcze w sierpniu r. ub., a wskutek trudności transportowych, przez czeską stronę nieodebranych. Dla tych nieodebranych ilości ustanowione zostały nowe, wyższe ceny. Dostawa, względnie odbiór ma być uskutecznioma w ciągu 3 miesięcy od dnia ratyfikacji umowy przez Rząd Polski.

Wznanian za to zobowiązał się Rząd Czeski do dostarczenia w tym samym czasie do wysokości całej sumy, tj. około 160.000.000 kor. czes. towarów kompensacyjnych, a mianowicie: wszelkie w Czechosłowacji fabrykowane artykuły potrzebne dla przemysłu naftowego: materiały i przyrządy elektrotechniczne, instalacje budowlane i elektryczne, środki wybuchowe dla kopalń, maszyny i narzędzia rolniczo-chemikalna, papier, szkło, materiały apteczne i chirurgiczne, konstrukcje żelazne, maszyny i kotły fabryczne, części maszyn, wyroby żelazne i stalowe, tkaniny, nasiona, obuwie i automobile ciężarowe. 75 proc. towarów, otrzymanych z Czech, będzie przeznaczone dla przemysłu naftowego.

Rozliczenie kompensat będzie uskuteczniane w ten sposób, że Min. Przem. i Handl. zainicjuje będzie poszczególne transakcje na umowę kompensacyjną i zawiadaniać o tem Czeski Urząd Kompensacyjny, który zobowiązany będzie wystawiać odnośne pozwolenia wywozu.

„Bałtyk” Towarzystwo Żegluga morskiej S. A. otwiera subskrypcję, celem zebrania kapitału zakładowego, w sumie 6 mil. marek polskich, wypuszczając pierwszą emisję akcji po 500 Mk. każda.

Do Komitetu założycieli wchodzi dawni organizatorzy Krakowskiej „Żegluga Polskiej” i prof. dr. Eugeniusz Kiernik, dr. Władysław Kiernik, General Re-

prof. dr. Franciszek Bujak, p. Zdzisław Wilusz oraz red. Henryk Wyrzykowski.  
 Tymczasowa siedziba Towarzystwa jest Grudziądz (ul. Kuntersteina 1), w najbliższym zaś czasie Centrala przeniesiona będzie do Warszawy.  
 Jarmark międzynarodowy we Frankfurcie nad Menem, na wzór wielkich jarmarków w Lipsku, rozpoczęło się dnia 2 maja i trwać będzie do dnia 11 maja r. b. Dla działu polskiego na jarmarku zarezerwowano specjalny budynek, oraz poczynione będą wszelkie ułatwienia i udogodnienia.  
 Jarmark powyższy mieć będzie niewątpliwie dla rozwoju naszych stosunków handlowych doniosłe znaczenie, stanowiąc jedną z dróg do nawiązania ścisłych stosunków ekonomicznych z przemysłem i handlem Zachodnio - Europejskim.  
 Wszelkich informacji udziela „Biuro Informacyjne Jarmarku” w Warszawie, ul. Jasna 8, tel. 226-39, od 12-tej do 2-giej po południu.

Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie o spisie walut, czeków i przekazów zagranicznych, złożonych pod jakimkolwiek tytułem w instytucjach finansowych. Spis ten ma wyszczególnić nazwisko i adres właściciela.  
 Komisja polityki osadniczej. Przy Związku zawodowym rolników i leśników z wyższym wykształceniem w Warszawie utworzoną została w grudniu roku ub. komisja polityki osadniczej. Zadaniem komisji jest wywieranie wpływu na czynniki decydujące i opinie publiczną w sprawach osadnictwa. Chodzi komisji głównie o planowość tego osadnictwa, o celowe i odpowiadające warunkom rozliczanie osadników, głównie zaś o skierowanie nadmiaru ludności z okolic rolniczo przeludnionych, na te tereny, które mniejszą lub większą ilość osadników przybyśw pomieścić są w stanie.  
 Prezesem komisji jest prof. F. Bujak, sekretarzem i referentem prof. Z. Ludkiewicz. Biuro komisji mieści się przy ulicy Brackiej 5 r. 4 tel. 203.52

**W Adminis racji naszej złożyli:**  
 Na plebiscyty zachodnie.  
 Komitet Obywatelski w Boryslawiu—Tustanowice zebrane z okazji imienin Naczelnika Państwa 11.000 Mk.  
 Na Ochronę Dziecka.  
 Ks. dr. Adam Gerstmann 50 Mk.  
 Na wdowy i sieroty po Obr. Lwowa.  
 Ks. dr. Adam Gerstmann 50 Mk.  
 Na Kaplicę Orłat.  
 Ks. dr. Adam Gerstmann 50 Mk.  
 Na plebiscyt Gór. Śląska.  
 Ks. dr. Adam Gerstmann 50 Mk.  
 Złożone w Urzędzie celnym w Sniatynie 70 Mk.  
 Na flotę polską.  
 Józef Biedroński z Tłumacza 86 Mk.  
 Złożone w Urzędzie celnym w Sniatynie 70 Mk.  
 Na Zakład Brata Alberta.  
 Złożone w Urzędzie celnym w Sniatynie 70 Mk.

**OGŁOSZENIA.**

Geny ogłoszeń: Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. — Nadesłane nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk.

Geny ogłoszeń: Ogłoszenia w kronice 6 Mk. za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

**Popularna Restauracja i pokoje do śniadań**  
 znanej zaszczytnie firmy **MARJAN LASOCKI** Lwów, pl. Marjański 9, parter i I-sze piętro.  
**CODZIENNE KONCERT ZESPOŁU ARTYSTYCZNO-MUZYCZNEGO.** 2167  
**UCHNIA** znakomita. — **PO TEATRZE** doskonałe kolacje do wyboru. — **SZLACHETNE** naturalne WINA. Ceny bardzo przystępne. **PIWO** o normalnej temperaturze.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**

**Okazyjnie** do sprzedania zaraz Willa o 6-ciu pokojach, łazience, kuchni, stajni i z dwu morgowym ogrodem w pięknej okolicy blisko miasta w Dolinie obok Straja. 2157

**Galry,** lokomobile, Motory benzynowe, łamcze do karmieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot” Lwów, Batorego 4. 772

**Z powodu** wyjazdu zaraz do sprzedania znakomite przedsiębiorstwo Sklep papierowy i sprzedaż książek szkolnych na prowincji (blisko Lwowa) w mieście liczącym 20.000 mieszkańców, przy pierwszorzędnej ulicy. Zgłoszenia w Administracji Słowa pod liczbą „1234”. 1955

**Dziwigary** Ułki 3, 6, 8 metrów długie, trzy wagony sprzedam 4 marki za kilogram. Dwernickiego 7. 2060

**Pracownia** sukien damskich Rozalii Bourdon Rutwskiego 8 sprzedaje formy wszelkie według miary. 1956

**Powóz** na gumach do sprzedania zaraz Żyżyńska 10 za Szkołą przemysłową straż pokaze. 2094

**Kłapie** fortepian, pianino lub fisharmonium Pańska 21 Hanak. 2087

**Kamienica** II piętrowa z komfortem wzniesiona latami do sprzedania za 350.000 K. Blizsza wiadomość u p. Klobocha pl. Bilczewskiego 1, 6 między godziną 2 i 4. 2099

**Garniury** młocarniane parowe i kieratowe okazyjnie do sprzedania „Pilot” Lwów, Batorego 4. 1756

**Cement,** Gips tylko wagonowo poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 1890

**Sprzedam** sypialnie, meble salonowe, kredensy, stoły, szafy, lustra, dywan, duże łóżka, lampy, obrazy, różne rzeczy do użytku domowego Tomaszewski Osolińskich 9. 2043

**Typy do odlewania metali,** kasy, papa dachowa poleca M. Kierski Lwów, Pasz Mikolascha. 2147

**Parowa cegielnia** Dołpotów, p. Wojniów sprzedam maszyny do wyrobu dachówek, rur, cegieł, lokomobile. 2052

**Maszyna** ręczna do szycia jest do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Maszyna”. 2037

**Plugi** motorowe i parowe zaraz dostarczy „Pilot” Lwów Batorego 4. 1967

**STELLA**  
 2164  
 Zakład zatrudniający pierwszorzędne siły zawodowe, pod fachowem kierownictwem posiada jak najlepsze urządzenia techniczne na wzór światowych tego rodzaju przedsiębiorstw. — — — — —  
 Przyjmuje wszelkie roboty w tym zakresie, ręcząc za punktualne wykonanie i dostawę. — Asekuruję przytem na miejscu rzeczy oddane do farbowania, chemicznego czyszczenia oraz bieliznę do prania w cenie przez klientów dowolnie oznaczonej za minimalną opłatą — — — — —  
**Kantory przyjęcia zamówień we Lwowie:** ul. Zimorowicza 6, ul. Słoneczna 31, ul. Gródecka 55, ul. Ruska 18, ul. Łyczakowska 55, Pasaż Hausmana, ul. Zybkiewicza 27, ul. św. Zofii 9, ul. Głęboka 3.  
**Centrala: Lwów — Podzamcze, ul. św. Marcina 15.**

Parowa fabryka chemicznego czyszczenia, artystyczna farbiarnia, higieniczna pralnia bielizny hotelowej, restauracyjnej i domowej na wagę — oraz kołnierzyków i mankietów na sztuki.

**Młody inżynier** kawaler poszukuje pokoju umeblowanego względnie dwóch. Zgłoszenia do Administracji pod „Inżynier”. 2140

**Poszukuje** inteligentnej panny do sklepu. Fabryka kordów, Ormiańska 12. 2122

**W Brzechowicach**  
 poszukuje Komitet „Dzieci na wieś” w sezonie 1920 roku kilku willi na cele kolonijne.  
**Oferty Pańska 11.** 2106

**POSADY POSZUKIWANE.**

**Starsza** osoba znająca języki pol., niem., franc. i angielski poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia do Redakcji dziennika pod „Alw.”. 089

**Kucharz** Po ak z dobrimi świadectwami powróciwszy z wojska poszukuje posady na ordynarję, łaskawe zgłoszenia Dłohobycki Babin nad Łomnicą p. Katusz 2125

**Realista** z maturą, Polak, lat 23, poszukuje miejsca jako praktykant w jakiegokolwiek fabryce. Energiczny, sprytny, bardzo zdolny, pracowity, bardzo dobry rysownik i zna się bardzo dobrze na chemii. Zgł. post-restante poczta Buczac za okazaniem legitymacji Nr. 28758/M. 2153

**WOLNE POSADY.**

**Panna** chrześc. pizająca biegle na maszynie obznajomiona z manipulacją biura handlowego władająca w sowie i piśmie językiem polskim i niemieckim poszukiwana. „Pilot” Batorego 4. 2026

**Kancelarja** Prof. Dr. Nowotnego we Lwowie 3 Maja 17 poszukuje panny pizającej biegle na maszynie, ewentualnie obznajomionej ze stenografią. Warunki wedle umowy. Posada do objęcia zaraz. 2163

**Apteka** pod Sokołem w Drohobyczu przyjmie dobrze poleconego współpracownika — receptarjusza, Polaka. 2113

**Kobieta** rutynowana siła biurowa potrzebna. Zgłoszenia Chorążczyzna 11 a, i. p. 2152

**Typistka** i elewka biurowa znajdują zajęcie w prywatnem biurze. Znajomość języka francuskiego daje pierwszeństwo. Rutowskiego 10, II. p. od 11 do 2 godz. 2151

**ROZNE DONIESIENIA.**

**Kapelusze** słomiane, jedwabne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka Kopernika 1. nad apteką Mikolascha. 1899

**Nauczycielowi** Polakowi, zdolnemu i energicznemu, który dokończył II półt. 2 i 3 kl. gimn. realnego z dobrym wynikiem dam mieszkanie, utrzymanie i zapłatę omówioną cenę. Inż. M. Szarek Tustanowice p. Wolanka. 2056

**Inżynier** katolik poszukuje pożyczki do ineresu handlowego Zysk przeszło 50 procent, gdyż od 10.000 marek do 500 marek miesięcznie. Sam posiada przeszło 200 tysięcy marek w towarze a zatem pożyczka zostanie w zupełności zabezpieczoną. Adresować: Inżynier. Administracja „Słowa Polskiego”. 2141

**MIESZKANIA I SKLEPY.**

**Sala** o 7-miu oknach na 2-gim piętrze w oficynach zaraz do wynajęcia. Zimorowicza 11—15. 1960

**MAPA ZIEM POLSKICH**  
 w podziale 1 : 1.500.000 w pięciu kolorach.  
 Nakład Księgarni Polskiej Bernarda Potonieckiego Lwów-Warszawa.  
 W obecnych czasach, które do cna zmieniły dotychczasowy wygląd świata, z niecierpliwością wyglądamy nowych map, któreby nam ten nowy stan rzeczy przedstawiły. Z szczególną ciekawością i niecierpliwością u nas w Polsce wygląda się nowych, dobrych map, by na nich mógł zobaczyć przetrwać obrazowi nowopowstałej i na nowo zjednoczonej Ojczyzny. W niewiele tygodni po wyznaczeniu przez kongres zachodnich granic naszego kraju, ukazuje się pierwsza mapa Polski, która odpowiada wymogom nowożytnej kartografji. Jest to Mapa Ziemi Polski w podziale 1:1.500.000, która wyszła nakładem Księgarni Polskiej B. Potonieckiego we Lwowie. Mapa ta jest nadzwyczaj pojęna, przeczysta i doskonale o-

rientująca. Wyznaczone zostały na niej przez kongres ustalone granice, oraz terytorja plebiscytowe, tak że mapa ta i po ostatecznem wyznaczeniu wszystkich granic zachowa w zupełności swą aktualność. Nadzwyczaj starannie opracowana polska nomenklatura podaje nazwy miejscowości w ich istotnem brzmieniu. Jedną z największych zalet tej mapy jest jej, pod względem zarówno technicznym, jak i naukowym wzorowe i niezawodne wykonanie. Jest ono zasługą Wojskowego geograficznego Instytutu w Wiedriu, któremu w braku takiej instytucji krajowej praca ta powierzona została. Ten cłbrzymi Instytut, który dawną monarchia austriacka wyposażyła rozrzućnie we wszelkie możliwe środki techniczne, teraz postawił swe nadzwyczaj bogate środki, skarb swych stuletnich doświadczeń i swój wyszkolony personal do dyspozycji dla celów kartograficzno-pekoojowych. Jedną z pierwszych map, wyprodukowanych na zewnątrz, jest właśnie ta mapa, której niezawodność, będąca skutkiem pozostającego w Instytucie materiału sztabu generalnego, precyzność, wyrazistość i wykonanie bez zarzutu są najlepszym świadectwem

potęgi środków nowożytnej europejskiej kartografji. Mimo wielkiej ilości miejscowości, gęstej sieci rzek i dróg przy niewielkiej stosunkowo podziale przejrystość mapy jest doskonała i orientacja niezwykle łatwa. Granice przedwojenne zostały jeszcze oznaczone, a na wschodzie obejmuje mapa ła te obszary, które są objęte sferą polskich interesów i których przłączenia z macierzystym pniem od najbliższej przyszłości oczekujemy, a więc zarazem teren operacji naszej armji na wschodzie.  
 Kupiec, który chce zorientować się w naszych nowych rynkach zbytu, nauczyciel, gdy chce dzieciom ukazać nowopowstałą Ojczyznę, każdy czytelnik gazet, który chce zrozumieć bieg wypadków — wszyscy oni z radością powitają tę mapę, która jest pięknym obrazem naszej odrodzonej Ojczyzny, 2032



**Hurtownia**

Monopoli sztucznych środków słodzących  
**Ludwik Hoszowski**

Lwów, ul. Akademicka 3. 2126

zawiadamia, że rozdział sacharyny za kwiecień, rozpoczyna z dniem 20. kwietnia b. r.

**Prywatny najnowszy typu**  
polski katolicki 2078

**Ogródek dziecięcy**

od 9-113-7.

Szkółka dla dzieci w wieku przedszkolnym, prowadzi w domu najnowocześniejsze metody pedagogiczne.

Poglądowa nauka języków.

Pogadanki i zajęcia freiblozowe. — Sztuka.

Opisba dzieł ograniczona. — Zabawy w prywatnym ogrodzie.  
Wpisy od 11-1. Ul. Łąckiego 8, II p.

**DLA ODBUDOWY:**

WAPNO, CEMENT, GIPS, CEGŁY, DACHÓWKI,  
LUPEK, PAPA, ASFALT, PIECE, POSADZKI,  
RURY, KŁOZETY, ŁAZIENKI, ORAZ  
WSZELKIE MATERIAŁY BUDOWLANE I WODOCIĄGOWE.

**BRACIA MUND**

LWÓW, SYKSTUSKA 23.

TELEFON 870.

**MASZYNKI NAFTOWE**

systemu „PRIMUS”

poleca **ANTONIA HALSKIEGO**  
LWÓW, ul. Sobieskiego 1. 3.

Największy w kraju dziennik polityczny

**„Gazeta Warszawska”**

założony w r. 1774,

wznawiony przed laty **Romana Dmowskiego**,  
dzieląc przez wychodzący pod redakcją naczelną

**Z. WASILEWSKIEGO**,  
administracją **M. NIKŁEWICZA**.

Redaktorzy: J. Hłasko, B. Wasiuński, W. Jabłonowski, W. Kryński, M. Trajdos.

Rozległe z pierwszego źródła informacje.

Stały korespondent w Paryżu **K. Smogorzewski**.

Korespondent w podróży po ziemiach polskich: red. **Prz. Maczewski**.

Referenci artystyczni:

**St. Niewiadomski, St. Pleńkowski**.

Prenumerata z przesyłką **mk. 10 miesięcznie**.

WARSZAWA, Zgoda 5. 631

**Sekcja odbudowy osiedli** poszukuje kilku pokoi na rozszerzenie biura w pobliżu swego lokalu ul. Batorego 34. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji pod wskazanym adresem. 2117



**SOLALI**  
Najlepsze tytki i bibułki cygaronowe.

**Do wiosennego siewu**

poleca nasiona:

**Koniczyny czerwonej**  
**Koniczyny białej** 2166  
**Koniczyny szwedzkiej**  
**Seradelli**

**Peluszki**

Oddział Lwowski Związku ekonomicznego  
**KÓŁEK ROLNICZYCH**  
Lwów, ul. Mickiewicza 25.

**Dla Polski!**

członek natychmiast do odstąpienia ze składki, członek z krótkim terminem dostawy z fabryki jedynie bezpośrednim sprzedawcom: 2079

- około 1 wagon stali resorowej najlepszej jakości
- 4 wagony specjalnej stali resorowej (dla wagonów, lokomotyw i t. d.)
- 2 wagony przedniej stali lanej do narzędzi
- 2 wagony drutu żelaznego palonego i cynkowanego
- 2 wagony wszelkiego rodzaju topat
- 2 wagony wszelkiego rodzaju łańcuchów
- 1 wagon zamków do drzwi i zawiasów
- 1 wagon lekkich podków letnich
- 120.000 żareczek gwoździ do podków, tazon ang. i franc.
- 32.000 gwoździ do butów
- 35.000 gwintów spiralnych
- 15.000 kg. blach kuchennych i rusztów
- 65.000 sztuk kompletnych kuchni z rurą do pieczenia
- 5.000 sztuk widel do nawozu o 4 zębach długość zęba do 12 cali
- 2.000 sztuk widel do siana o 3-ech zębach, długość zęba do 12 cali
- 2.000 sztuk pocynkowanych wiader na wodę
- 400 sztuk pil gatowych
- 530 sztuk pil tarczowych do drzewa
- 150 sztuk uniwersalnych piług stalowych „D&M” Carnowskiego.

Następnie wielka partya różnych narzędzi dla obróbki drzewa i metali.

**Alfred Köraus T. z ogr. odp.**

Hurtownia stali i żelaza oraz wszelkiego rodzaju narzędzi.

Oddział rolniczy.

Oddział dla odbudowy zniszczonych obszarów  
Wiedeń, I, Elisabethstr. 20. — Adr. telegr.: Alfkoeraus, Wien.

Firmy krajowe zajmujące się urządzeniem, fabrykacją instalacji i budową kąpielisk ludowych wzywa niniejszem Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do spraw walki z epidemiami do składania ofert (Warszawa, Aleja Ujazdowska, gmach Ministerstwa Zdrowia Publicznego).

Firmy, które do dnia 1 maja r. b. tego nie uczynią, będą uważane jako niezyczące sobie wzięcia udziału w budowie i urządzeniu kąpielisk podejmowanych przez Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat. 2143

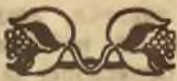
**Przesiedlenia Pp. Urzędników**

Jakoteż Transporty międzykrajowe wraz z konwojem lub asekuracją wykonuje pod najkorzystniejszymi warunkami.

Protokoł. firma spedycyjno-przewozowa

**Marja Adamowska**

1763 Lwów, ul. Czarnieckiego 3.



Prenumeratę

„Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa  
Polskiego”

Lwów, Zimorowicza,

11-18

**XXVIII.****Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie**

CZŁONKÓW

**TOWARZYSTWA DLA HANDLU, PRZEMYSŁU I ROLNICTWA WE LWOWIE**

STOWARZYSZENIA ZAREJESTROWANEGO Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

odbędzie się w środę, dnia 5-go maja 1920, o godzinie 10-ej rano, w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Romanowicza 1. — z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego Ogólnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 28 czerwca 1919.
2. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1919.
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej z wnioskiem o udzielenie absolutorjum Dyrekcji
4. Rozdział zysku.
5. Zatwierdzenie kupna nieruchomości. 2148
6. Wybór członków Rady Nadzorczej.
7. Wybór 3 członków Komisji kontrolującej.
8. Rozwiązanie i likwidacja Stowarzyszenia, przy równoczesnym przeistoczeniu na Towarzystwo akcyjne.
9. Wnioski

Na Zgromadzenie to mamy zaszczyt zaprosić z tem, by w razie niemożności przybycia, raczyli P. T. Członkowie nadać pełnomocnictwo.

Wypłata dywidendy nastąpi po ogólnym Zgromadzeniu, za przedłożeniem księgi żeczki udziałowej.

Na wypadek nieprzybycia wymaganej § 34-tym statutu ilości członków, odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 4-tej popołudniu, powtórna ogólna zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych rozstrzyga większością 1/3 głosów.

We Lwowie, dnia 19-go kwietnia 1920

**RADA NADZORCZA**

Towarzystwa dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa we Lwowie  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Sekretarz:  
**Wit Sulimirski.**

Prezes:  
**Tadeusz Broczyński.**

Wskutek uchwały powziętej przez 52. Walne zgromadzenie akcjonariuszy akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło 20 kwietnia 1920. Zakład nasz wypłacać będzie tytułem superdywidendy w dniu 1. lipca 1920 za kupon Nr. 53. płatny 1. lipca 1920

po 10 koron od akcji.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920.

**RADA NADZORCZA.**

Przedruka nie płacimy.

2154

**POWIEKSZENIA** z każdej fotografii wykonuje  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**

**ATA**

L W Ó W  
pl. Maryacki 4 parter  
**Hotel Europejski.**